Rok X. Nr. 190 | Sosnowiec, poniedziałek 15 lipca 1935 roku. | Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go M[illegible] 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Koś[illegible]. 16.

Jubileuszowy zlot harcerski w Spale

otworzył uroczyście prezydent Rzplitej

WARSZAWA, 14. 7. (wł.) Dziś odbyło się w obecności prezydenta Rzeczypospolitej uroczyste otwarcie zlotu harcerzy w Spale, zwołanego w związku z 25-leciem istnienia związku harcerskiego w Polsce.

Na zlot ten przybyło około 30.000 harcerzy z całej Polski oraz z zagranicy.

W dniu dzisiejszym na otwarcie zlotu przybyło również do Spały 5.000 młodzieży polskiej z zagranicy, która bierze udział w drugim zlocie w Warszawie.

Około godz. 8.30 rano oddziały harcerzy poczęły napływać na stadjon, gdzie ustawiały się według podobozów.

Na stadjonie naprzeciwko trybun wybudowany został piękny ołtarz polowy w stylu harcerskim, pośrodku którego ustawiono duży krzyż brzozowy i obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Na trybunach umieszczone zostały rzesze publiczności, które przybyły na zjazd ze wszystkich zakątków Polski.

Na otwarcie zlotu przybyli marszałkowie sejmu i senatu, generalicja i przedstawiciele władz i organizacyj.

O godz. 10 przybył na stadjon Prezydent Rzplitej, powitany hymnem narodowym. Prezydentowi złożył raport prezes związku harcerstwa polskiego wojewoda dr. Grażyński, poczem p. Prezydent przeszedł przed frontem oddziałów harcerskich.

Następnie minister Kościałkowski wygłosił przemówienie, poczem prezydent Mościcki otworzył zlot. Przy dźwiękach hymnu narodowego na główny maszt zaciągnięty został sztandar narodowy.

Po mszy świętej zgromadzeni harcerze odśpiewali chóralnie: Boże Coś Polskę.

Skolei odbyło się otwarcie wystawy harcerskiej, która obrazuje dorobek harcerzy polskich w ciągu 25-letniego istnienia związku.

Po otwarciu wystawy odbyła się defilada oddziałów harcerskich przed prezydentem Rzplitej.

W defiladzie wzięło udział 25.000 harcerzy z Polski, 8000 harcerzy z zagranicy oraz 5.000 młodzieży polskiej z zagranicy.

Barwny korowód z orkiestrami dziarsko przemaszerował, chyląc sztandary przed najdostojniejszym Obywatelem Rzplitej.

W godzinach wieczornych pomimo deszczu, który padał prawie w ciągu całego dnia z przerwami odbyło się ognisko harcerskie zakończone zabawami i chóralnemi śpiewami młodzieży harcerskiej.

Pierwszy, uroczysty dzień zlotu, mimo nieszczególnej pogody wypadł naprawdę imponująco.

Ś. † p.
Z STACHÓRKÓW
MARJA NENGOWA
po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 12 lipca 1935 r., w Radomiu, przeżywszy lat 51.

Drogie nam zwłoki zostały przewiezione do Sosnowca. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 15, tj. dziś o godz. 9-ej rano w kościele parafjalnym W.N.M.P. w Sosnowcu, poczem o godz. 17-ej nastąpi odprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz w Sosnowcu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół pogrążeni w nieutulonym żalu

MĄŻ, DZIECI I RODZINA.

Od wybuchu samochodu

spłonęło 12 domków drewnianych

MOSKWA, 14. 7. Niezwykły wypadek wydarzył się na jednej z głównych ulic w Tokjo. Szofer niejaki Chagano jechał taksówką w nocy po pasażerów. W pewnym momencie auto stanęło mu na środku jezdni. Chcąc naprawić defekt, szofer zapalił świecę i wszedł pod maszynę. W chwilę potem rozległa się potężna detonacja Wybuchła benzyna w zbiorniku. Powstał pożar, który przerzucił się na drewniane domki.

Spaliło się ogółem 12 domów, przyczem kilkanaście osób odniosło ciężkie rany względnie znalazło śmierć w płomieniach.

Zginęła również pewna kobieta, która w chwili eksplozji wydawała na świat dziecko. Szofer odniósł bardzo ciężkie poparzenia.

Tajemnicza tragedja na posterunku policji w Skale koło Ojcowa

POLICJANT ZABIŁ KOMENDANTA POSTERUNKU I SAM POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Wczoraj przed południem w lokalu posterunku policji w Skale koło Ojcowa w okolicznościach niewyjaśnionych posterunkowy tegoż posterunku **Stefan Wyrwał wystrzałem z rewolweru pozbawił życia komendanta posterunku Feliksa Stangreta, poczem sam również wystrzałem z rewolweru popełnił samobójstwo.**

W czasie tym na posterunku oprócz obu mężczyzn nie było nikogo, to też nie wiadomo w jakich okolicznościach wynikła tajemnicza tragedja.

Dodać należy, że Wyrwał od pewnego czasu zdradzał rozstrój nerwowy i leczył się nawet w zakładzie psychjatrycznym.

Stangret i Wyrwał pozostawili żony i po troje dzieci.

Zabójstwo i samobójstwo na posterunku wywołało duże wrażenie wśród mieszkańców Skały i okolicy.

Rozwiązanie sejm[illegible]kie[illegible]

WARSZAWA, 14. 7. (w[illegible]y-dent Rzplitej zarządzeniem z dnia 13.7 rozwiązał sejm śląski z dniem 14 bm.

Z polecenia wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego w dniu dzisiejszym zarządzenie o rozwiązaniu sejmu śląskiego wręczone zostało marszałkowi sejmu śląskiego p. Wolnemu.

W Warszawie zgłaszają się ochotnicy

do armji włoskiej

WARSZAWA, 14. 7. W związku z zatargiem włosko - abisyńskim i groźbą wojny, do poselstwa włoskiego w Warszawie zgłasza się mnóstwo młodych ludzi, chcących zaciągnąć się na ochotników do armji włoskiej. Wśród zgłaszających się jest mnóstwo bezrobotnych, ale nie brak również wśród nich młodych ludzi, gnanych rządzą przygód.

Poselstwo włoskie jednak nikogo nie werbuje jeszcze, już choćby ze względów na ustawowy zakaz werbowania.

Morze płonącego spirytusu

płynie rzeką

PARYŻ, 14. 7. Nad okolicą Gisors przeszła niesłychanie gwałtowna burza, od której ucierpiała szczególnie miejscowość Etrepagny.

Niemniej jak 30 razy uderzył tam piorun, wyrządzając wiele szkody. M. in. spaliła się miejscowa oberża, oraz wytwórnia spirytusu. 15.000 hektolitrów spirytusu stanęło w płomieniach.

Aby zapobiec eksplozji, skierowano palący się spirytus do miejscowej rzeczki.

Przez długi czas obserwowali mieszkańcy wspaniały widok morza płomieni, wystrzelających na wysokość około 15 metrów.

Katastrofa samolotu pasażerskiego

AMSTERDAM, 14. 7. (wł.) Samolot pasażerski kursujący stale na linji Amsterdam — Malmö uległ dziś katastrofie.

Wskutek burzy samolot po wystartowaniu zawrócił spowrotem na lotnisko w Amsterdamie i w czasie lądowania uderzył skrzydłem w ziemię.

Wskutek uderzenia nastąpił wybuch zbiorników z benzyną i samolot spłonął doszczętnie wraz z 13 pasażerami.

Nowy typ tanków posiadają Niemcy

LONDYN, 14. 7. „Daily Telegraph" publikuje w dzisiejszym swoim numerze szereg zdjęć fotograficznych, przedstawiających nowoczesne czołgi niemieckie podczas ćwiczeń. Są to pierwsze tego rodzaju zdjęcia, i nie ukazały się dotychczas w prasie, albowiem fotografowanie czołgów jest przez niemieckie władze wojskowe surowo zakazane. Zdjęcia te zostały sporządzone potajemnie na lotnisku wojskowem w Döberitz pod Berlinem przez pewnego angielskiego fotoreportera.

Do zdjęć powyższych współpracownik wojskowy „Daily Telegraphu" napisał komentarz, w którym stwierdza, że — sądząc z fotografji — chodzi tu o całkiem odmienny typ czołgów, aniżeli używane są dotychczas w innych armjach.

Święto narodowe we Francji minęło spokojnie

Defilada wojska na placu Gwiazdy — Manifestacje „Frontu ludu" i członków „Krzyża ognistego"

PARYŻ, 14. 7. (wł.) Dzień święta narodowego Francji, wbrew przypuszczeniom minął w Paryżu i okolicy w zupełnym spokoju i w czasie manifestacyj porządku nigdzie nie zakłócono.

O godz. 9 rano na placu Gwiazdy odbyła się tradycyjna, wielka rewja, którą przyjął prezydent Lebrun oraz minister Laval w otoczeniu rządu i wojskowości.

W rewji reprezentowane były wszystkie rodzaje broni. Kulminacyjnym punktem był przelot nad Paryżem 607 samolotów w szyku bojowym.

Po defiladzie prezydent Lebrun złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem dokonał dekoracji Legją Honorową kilku wyższych oficerów.

Formacje republikańskie urządziły wielkie zgromadzenie na stadjonie „Buffalo", gdzie wygłoszono szereg przemówień, domagając się obrony praw demokratycznych, reform w życiu społecznem i podkreślono konieczność utrzymania pokoju.

Organizacje prawicowe zebrały się popołudniu przed Łukiem Triumfalnym, gdzie uczestniczyły w roznieceniu miecza na grobie Nieznanego Żołnierza przez oddziały Croix de Feu.

W czasie manifestacyj porządek i bezpieczeństwo utrzymywały wzmocnione oddziały służby bezpieczeństwa.

Plany inwestycyj wodnych w Polsce

Regulacja rzeki Brynicy

Plan robót wodnych w Polsce w okresie 1935 — 37 r. został już przyjęty przez komitet ekonomiczny ministrów. Przedewszystkiem, według tego planu, mają być przeprowadzane te inwestycje wodne, które mają najważniejsze znaczenie gospodarcze, a w szczególności zmierzają do zabezpieczenia przed kleską powodzi i zatrudnią możliwie największą liczbę bezrobotnych.

Zwrócocna więc zostanie uwaga na opanowanie szkodliwego działania wód płynących. W tym celu będą budowane zbiorniki, wykonywane budowle regulacyjne, obwałowywane rzeki i potoki. W miarę możności równocześnie będą prowadzone prace, zmierzające do gospodarczego wyzyskania tych sił wodnych. Sumy, przeznaczone na inwestycje wodne z budżetów administracji państwowej funduszu pracy i pożyczki inwestycyjnej wynoszą prawie 60 miljonów złotych.

Z tych sum przewidziane jest przeprowadzenie dokończenia budowy zapory w Porąbce na rzece Sole. Zapora ta ma ogromne znaczenie dla uregulowania górnej Wisły i ochrony Krakowa przed powodzią. Oprócz tego ma być przeprowadzona budowa zbiornika na Dunajcu w Rożnowie i Czehowię, które regulowałyby wody powodziowe tej rzeki .

Ma być też dokonana regulacja rzeki Brynicy, co wpłynęłoby na uregulowanie przepływu wód z górnej Wisły, a także prace regulacyjne dopływów Dunajca, Raby, Skawy, Soły i Wisłoki.

W środkowym biegu Wisły przewidziane są również roboty regulacyjne z uwzględnieniem odcinka Warszawa — Modlin.

Prowadzone będą dalsze prace przy budowie portów na Żeraniu, Saskiej Kępie i w Płocku.

Na kresach wschodnich, przewidywane jest przeprowadzenie szeregu robót na drogach wodnych. Oprócz tego dokonany bzdzie szereg prac konserwacyjnych, mających na celu konserwację dawniejszych budowli, oraz ochronę wałów i regulację rzek.

Wiadomości radjowe

OPERA MONIUSZKI W POLSKIEM RADJO.

Rok 1858 złotemi zgłoskami zapisał się w dziejach polsk. kultury muz. Był to bowiem rok pierwszego wystawienia „Halki“ na scenie warszawskiej. Jeszcze w tym samym roku komponuje Moniuszko operę do słów Stanisława Bogusławskiego „Flis“. Podobno skomponował ją Moniuszko w Paryżu podczas najgorszych upałów. Szczelnie pozamykał okiennice i przy świetle świec w cztery dni napisał partyturę. We wrześniu 1858 odbyło się pierwsze przedstawienie „Flisa“. I tutaj także wstępuje Moniuszko między ud: mieszkańcy wsi nad brzegami Wisły położonej, dziękują po gwałtownej burzy Panu Bogu za uratowanie ich włości przed klęską powodzi. Tylko Zosię, córkę Antoniego ,trapi niepokój o los ukochanego Franka, flisaka, który na galarze wyjechał na rzekę. Niedługo jednak trwa zmartwienie. Franek wraca zdrów i wesół. Nowy jednak cios spada na młodą parę. Otóż ojciec Zosi — Antoni — oświadcza, że nie odda córki biednemu flisakowi, lecz przeznaczył ją zamożnemu fryzjerowi z miasta. Franek zrozpaczony chce odjechać na zawsze, w ostatniej chwili jednak przy pożegnaniu wspomina utraconego brata. Wówczas okazuje się, że bratem jest właśnie fryzjer, który naturalnie chętnie rezygnuje z Zosi na rzecz odnalezionego brata. Ogólna radość kończy operę.

Sztuka ta przypominająca nieco „Operę Buffa“ wykazuje talent Moniuszki wnikania w styl opery komicznej. Dużo tu ślicznych melodyjnych pomysłów i prawdziwej ludowości. Figury komiczne jak flisak, Szóstek i fryzjer Jakób, oddane są z werwą i zacięciem. Nie brak także śpiewanych tańców ludowych, kujawiaka i krakowiaka. To też opera spotkała się z serdecznym przyjęciem ze strony prasy i publiczności i niezawodnie równie serdecznie przyjmie ją publiczność radjowa dnia 17 o godz. 21 (środa) tembardziej, że wykonaniu jej podjęli się artyści pierwszorzędnej miary: M Karwowska, J. Czaplicki, T. Łuczaj, F. Mossakowski i St. Sas.

Na przełomie dziejów Polski

W rocznicę bitwy pod Grunwaldem

Już historja dawno stwierdziła, że dziejowa bitwa pod Grunwaldem, ta wielka rozprawa orężna między Polską a zaborczym Zakonem Krzyżackim — przesądziła jeśli nie o losach świata, to w każdym razie o losach Europy wschodniej.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby na polach Grunwaldu nie pogromiono doszczętnie całej potęgi krzyżactwa, gdyby Krzyżakom pozwolono rozrastać się dalej kosztem żywiołu polskiego — to dzieje Europy środkowo - wschodniej, a w szczególności zaś dzieje Polski i Litwy, potoczyłyby się napewno zgoła zmienną koleją. Litwini podzieliliby z całą pewnością los swych pobratyńców, Prusaków, a wojujący germanizm pozbawiłby ich, jak i Prusaków, nietylko ziemi, ale nawet języka i obyczajów ojczystych.

Tak samo i losy Polski nie byłyby więcej pomyślne. Nie jest wykluczone że w razie ówczesnego zwycięstwa Krzyżaków pod Grunwaldem, naród polski stanowiłby dzisiaj może tylko jakieś „wyspy etniczne“, w rodzaju osiedlisk Serbo - Łużyczan pod Berlinem.

A zatem pamiętna bitwa pod Grunwaldem zadecydowała o losach Polski i Litwy. Wspólnie przelana krew stała się mocnym fundamentem wspólnych dziejów dwóch państw i narodów na kilka wieków. Pczatem pogrom Krzyżaków pod Grunwaldem na długie lata powstrzymał pochód zaborczego germanizmu ku Wschodowi. Od czasu bowiem tego zwycięstwa oręża polskiego, litewskiego i ruskiego, historja nie zna już faktu pogrzebania na wieki jakiegoś szczepu słowiańskiego, jak to się stało z tyloma szczepami. Słowiańszczyzny, które zaginęły pod obuchem zaboru germańskiego.

Dzisiaj żyjemy już w innych czasach. Odradza się coprawda znowu militarna potęga Niemiec, spadkobierców dawnego zakonu Krzyżackiego, jednakże naród polski doszedł już do takiego stopnia rozwoju, że nigdy nie podzieli losu zaginionych ludów słowiańskich.

Zjazd higjeny pracy w Katowicach

Polskie towarzystwo higjeniczne organizuje 2 września zjazd w Katowicach, który będzie całkowicie poświęcony zagadnieniu higjeny pracy. Głównym tematem obrad będzie higjena pracy w górnictwie i hutnictwie. Oprócz tego wygłoszone zostaną referaty z innych dziedzin higjeny pracy.

Udział w zjeździe wezmą lekarze, inżynierowie i działacze społeczni, interesujący się zagadnieniem ochrony zdrowia przy pracy.

Inicjatywa polskiego towarzystwa higjenicznego zasługuje na szczególną uwagę, jako objaw przełamania obojętności społeczeństwa polskiego w stosunku do doniosłego zagadnienia higjeny i bezpieczeństwa pracy. Dotychczasowe wysiłki instytucyj naukowych, jak np. instytutu spraw społecznych, oddziału higjeny pracy państwowego zakładu higjeny napotykały na znaczne trudności spowodu braku zainteresowania higjeną pracy szerokich kół społeczeństwa, przemysłu i pracowników. Podjęcie tej akcji przez polskie towarzystwo higjeniczne, jako instytucję reprezentującą różnorodne odłamy społeczeństwa, świadczy iż nastąpiło wreszcie zainteresowanie się opinji publicznej zagadnieniem higjeny pracy.

Należy przypuszczać, że przy współdziałaniu instytucyj naukowych oraz zainteresowanych sfer społeczeństwa rozpocznie się systematyczna akcja zmierzająca do polepszenia warunków pracy w polskich fabrykach i warsztatach, a tem samem do zapobieżenia wielkim stratom społecznym i gospodarczym, jakie pociągają za sobą przy pracy i choroby zawodowe.

Dwa nieszczęśliwe wypadki

jeden w Dąbrowie, drugi w Grodźcu

Rafał Świech, lat 13, zam. w Dąbrowie od dłuższego czasu zajmuje się zbieraniem węgla na terenach odkrywki kop. „Paryż“ w Dąbrowie. Onegdaj wybrał się Świech, jak zwykle na tereny kopalniane, gdzie w czasie wskakiwania na opuszczone z pochylni — wózki doznał ciężkiego uszkodzenia lewej nogi.

Swiecha przewieziono do szpitala, gdzie lekarz po udzieleniu opatrunku stwierdził zerwanie mięśni u lewej nogi. Prawa noga jest zupełnie zdrowa.

* * *

Drugi nieszczęśliwy wypadek miał miejsce na hałdach kopalni tow. Grodzieckiego w Grodźcu.

Mianowicie mieszkanka Grodźca 16-let. Józefa Uliniarzówna w chwili wskakiwania do kolejki wąskotorowej dostała się pod koła wagonu, doznając przytem zmiażdżenia lewej nogi powyżej kolana.

Uliniarzównę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Poświęcenie sztandaru związku

podoficerów rezerwy w Niwce

Koło OZPR. w Niwce obchodziło uroczyście poświęcenie sztandaru związkowego. Protektorat nad świętem związkowem przyjął starosta Boxa, w imieniu którego występował wójt Niwki p. Trzmiel. Poświęcenia sztandaru dokonał ksiądz dziekan Fr. Gola, który wygłosił przytem piękne przemówienie.

Na uroczystości obecni byli pp: naczelny dyrektor B. Krzymiński i cały komitet honorowy z rodzicami chrzestnymi.

Należy zaznaczyć, że dzięki energicznej pracy i wytrwałości prezesa koła Niwki p. W. Bąbczyńskiego, koło wykazue dużą żywotność. Uroczystość poświęcenia sztandaru choć skromnie obchodzona dała możność przekonać się społeczeństwu niweckiemu, jak potężne ogniwa łączą związek podoficerów rezerwy ze społeczeństwem, które licznie wzięło udział w naszej uroczystości.

KRONIKA

Poniedz. 15 Lipiec	Dziś: Roz. Ap., Henryka Kr. Jutro: N. M. P. Szkaplerznej Wschód słońca: 3.36 Zachód słońca: 7.47

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 15 lipca.

6.30. Transmisja ze Spały jubileuszowego zlotu. 7.20. Dz. poranny. 7.30. Pogadanka sport. - turyst. 7.35. Płyty gramofonowe. 8.20. Program na dzień bież. 11.57. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. 12.00. Hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. 12.05. Dziennik południowy. 12.15. Dla naszych letnisk i uzdrowisk. 13.00. Chwilka dla kobiet. 13.05. Koncert solistów. 15.45. Transmisja ze Spały. 16.00. Audycja dla dzieci z Wilna. 16.15. Mała ork. P. R. 16.50. Codzienny odcinek prozy. 17.00. Arje i pieśni w wyk. J. Mechówny. 17.40. Trio smyczkowe. 18.00. Cała Polska śpiewa. 18.30. Rezerwa. 18.40. Chwilka społeczna. 18.45. Płyty gramofonowe. 19.05. Program na dzień następny. 19.15. Koncert reklamowy. 19.30 Audycja żołnierska z Krakowa. 19.50. Co czytać? 20.00. Skrzynka roln. 20.10. Wesoły wieczór z Poznania. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00. Koncert fortepianowy. 21.30. Transmisja ze Spały. 22.10 Utwory F. Lehara w wyk. małej ork. P. R. 23.00. Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

KATOWICE.

Poniedziałek, 15 lipca.

6.30. Transmsja ze Spały. 8.20. Program na dzień bieżący. 8.25. Wskazówki praktyczne. 12.03. Transmisja z Warszawy i Krakowa. 13.30. Koncert orkiestry wojskowej. 15.15. Giełda zbożowo - towarowa. 15.20. Chwilka społeczna. 15.25. Transmisja z Warszawy. 15.30. Płyty. 15.45. Transmisja ze Spały. 18.00. Transmisja z Krakowa i Poznania. 18.30. Płyty gramofonowe. 19.05. Program na dz. nast. 19.15. Koncert reklamowy. 19.30. Transmisja z Krakowa i Warszawy. 20.00. Skrzynka pocztowa. 20.10. Transmisja z Poznania, Warszawy i Spały. 22.06. Wiadomości sportowe lokalne. 22.10. Transmisja z Warszawy.

POLICJA PAŃSTWOWA W POLSCE.

Według ostatnich zestawień na rok bieżący na terenie całej Polski znajduje się ogółem 246 komend powiatowych i miejskich policji państwowej, 181 komisarjatów, oraz 2.954 posterunków.

Liczba funkcjonarjuszów policji wynosi ogółem 31.252 osób, z tego 528 w komendzie głównej P. P., 13.026 na terenie województw centralnych, 5.512 w woj. wschodnich, 5.230 w zachodnich, oraz 6.956 w woj. południowych. W liczbie tej znajd. się 838 oficerów policji, 27.725 szeregowych (posterunkowych do starszych przodowników włącznie), oraz 2.689 szeregowych służby śledczej. Ponadto zatrudnionych jest w policji 286 urzędników, oraz 651 osób służby niższej.

—o—

NA ROBOTACH FUNDUSZU PRACY TYLKO BEZROBOTNI.

Przedsiębiorstwa budowlane i drogiwe, prowadząc roboty z sum kredytowanych przez fundusz pracy otrzymały doniosłe zarządzenie w sprawie zatrudnienia bezrobotnych.

Na robotach popieranych przez fundusz zatrudniani mogą być jedynie bezrobotni, zakwalifikowani i zapośredniczeni przez fundusz pracy.

Z Zagłębia

ROBOTNICZE BILETY TYGODNIOWE.

Wprowadzone przez ministerjum komunikacji na polskich kolejach państwowych robotnicze bilety tygodniowe uprawniają za cenę trzech przejazdów dwustronnych do odbycia sześciu przejazdów dwustronnych, ważne są wszakże nie w ciągu 7 dni od daty nabycia, lecz od poniedziałku danego tygodnia do najbliższej niedzieli włącznie.

Bilety te sprzedawane są codziennie w kasach kolejowych, bowiem przywiązana do biletów tych znaczna zniżka sprawia, że nawet niezupełne ich wykorzystanie wypada taniej, niż sama ilość przejazdów za biletami normalnemi.

Wymienione warunki korzystania z robotniczych biletów tygodniowych ogłoszone są w taryfach i uwidocznione na każdym bilecie.

Robotnicy, nabywający bilety podobne, winni dla uniknięcia nieporozumień dokładnie zapoznać się z ich treścią.

—:o:—

PODATEK OD OBROTU ZWIERZĘTAMI RZEŹNEMI.

Ministerjum skarbu opracowało projekt scalenia podatku przemysłowego od obrotu zwierzętami rzeźnemi, przeznaczonemi na ubój (bydło rogate, cielęta, owce, trzoda chlewna, konie) oraz wszelkiemi artykułami pochodzącemi z uboju w stanie surowym i wyrobami masarskiemi.

—o—

SPIS WOLNYCH LOKALI W CAŁEJ POLSCE.

W kołach organizacyj i zrzeszeń własności nieruchomej podjęta została myśl przeprowadzenia w całym kraju szczegółowego spisu wolnych lokali mieszkalnych, handlowych i przemysłowych.

Podniesiono myśl, aby spis ten został przeprowadzony przez samorządy miejskie na wzór zagranicy, gdzie badania statystyczne podaży mieszkań i lokali handlowych i przemysłowych należą do normalnej działalności komunalnych urzędów statystycznych. Statystyka wolnych mieszkań miałaby na celu wyjaśnienie sprawy głodu mieszkaniowego w Polsce.

—

WE WSI ŁĘKNIEŃ SPŁONĄŁ DOM MIESZKALNY.

W zabudowaniach Jana Klucznego we wsi Łęknień pod Gołonogiem wybuchł pożar. Ogień strawił doszczętnie dom mieszkalny — drewniany, wartości 1000 zł.

Ogień powstał od iskry z komina.

—o—

SAMOCHÓD NAJECHAŁ NA SŁUP TELEFONICZNY, POCZEM STOCZYŁ SIĘ DO ROWU.

Onegdaj wieczorem przejeżdżający przez Gołonóg próżnym samochodem półciężarowym szofer Teofil Zięba z Sosnowca, wskutek defektu kierownicy najechał na słup telegraficzny, a następnie stoczył się do przydrożnego rowu.

Samochód został mocno uszkodzony a kierowca samochodu, Zięba doznał lekkiego pokaleczenia nogi i ręki. Jadący tym samochodem p. Stanisław Kempka z Sosnowca doznał również lekkich okaleczeń ciała.

—

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 4, zgon 1, czerwonka 1, błonica 1, krztusiec 1, gruźlica 14, zgonów 3, jaglica 2, malarja 1, nagminna zapalenie gruczołów przyusznych 1.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

C.K.S. (Czeladź) -- S.K.S. (Starachowice) 7:2 (3:0)

Wczoraj na stadjonie miejskim w Czeladzi mistrz Zagłębia — CKS. rozegrał mecz o mistrzostwo kieleckiego O. Z. P. N. ze Starachowickim K. S. ze Starachowic.

Jak było zresztą do przewidzenia, mecz zakończył się zdecydowanem zwycięstwem C. K. S. w stosunku 7:2 (3:0).

Podczas całego meczu przewagę miał CKS. Gości cechował dobry start do piłki, ale natomiast grali słabo technicznie.

Już w pierwszych minutach gry zaznaczyła się wybitnie przewaga C. K. S.

Dopiero w 15-ej minucie sędzia podyktował karnego dla gospodarzy, którego wyegzekwował Geisler.

Następnie w kilka minut z podania Breguły — Geisler strzelił drugiego goala dla zagłębian.

W tym czasie spadł ulewny deszcz i dalsza gra stała się niemożliwa. Sędzia przerwał zawody na kilkanaście minut, poczem po uspokojeniu się deszczu wznowiono grę.

Na oślizgłem wskutek deszczu boisku przeważał nadal CKS mimo ambitnej gry gości i trzeciego goala uzyskał Dyrda.

W pierwszej połowie Geisler nie wykorzystał drugiej jedenastki, którą podyktował sędzia za faul gości.

Po przerwie po kilku minutach Dyrda uzyskał dwa następne goale dla swych barw.

W tym czasie udało się napastnikowi Starachowickiego K. S. — Zbroi przedrzeć pod bramkę gospodarzy i zdobyć goala.

Już jednak w kilka minut Geisler z jedenastki strzelił siódmego goala dla CKS.

Zdawałoby się, że wynik ten utrzyma się do końca meczu, jednak w ostatnich minutach Zbroja ponownie przedarł się pod bramkę CKS. i strzelił drugiego goala, ustalając wynik meczu na 7:2 dla CKS.

Dodać należy, że w ciągu całego meczu gra prowadzona była w tempie dość ostrem.

Sędziował p. Szerer z Częstochowy, dobrze.

Mecz wzbudził duże zainteresowanie CKS. w spotkaniu tem wystąpił w pełnym składzie.

Starachowicki K. S.: bramka — Świchuch, obrona — Asik, Zębek, pomoc—Matjaśkiewicz, Srociński, Michta, atak — Raczyński , Pękała, Kuś, Mosur i Zbroja.

W przedmeczu C. K. S. I b. zremisował 1:1 ze Śląskiem z Siemianowic.

Juniorzy Śląska pokonali drużynę juniorów C. K. S. w stosunku 4:3.

W nadchodzącą środę C. K. S rozegra w Czeladzi dalszy mecz o mistrzostwo kieleckiego OZPN. z groźnym zespołem częstochowskiej Brygady.

O ile C. K. S. w dalszych rozgrywkach odniesie same zwycięstwa, wówczas liczyć może na finał z Brygadą.

Ruch (Sosnowiec) opuścił A kl. Zagłębia

PŁOMIEŃ — BRYNICA 6:0 (2:0).

Wczoraj zakończone zostały ostatecznie rozgrywki o mistrzostwo A kl. Zagłębia, meczem pomiędzy Płomieniem a Brynicą, który został swego czasu unieważniony przez wydział gier i dyscypliny.

Mecz ten zadecydował o spadku sosnowieckiego Ruchu z klasy A Zagłębia.

Ruch rokrocznie przebywał u dołu tabeli i zawsze szczęśliwie pozostawał w extraklasie. Dopiero w bieżącym roku nie pomogły ambitne mecze w drugiej rundzie rozgrywek i Ruch rozstać się musiał z A klasą.

Tabela mistrzostw przedstawia się obecnie następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
C. K. S.	18	30	61:19
Unja	18	26	71:40
Zagłębianka	18	21	46:40
Solvay	18	21	38:35
Policyjny	18	16	38:39
Sarmacja	18	16	32:38
Zagłębie	18	14	39:45
Płomień	18	13	49:73
Brynica	18	12	37:55
Ruch	18	11	31:55

Płomień we wczorajszym meczu z Brynicą górował wybitnie przez cały mecz i wygrał w wysokim stosunku 6:0 (2:0).. Drużyna milowicka grała ambitnie i ofiarnie.

Bramkami podzielili się: Maciążek 2, Brzeski 2, Bartos 1 i jedna samobójcza.

Sędziował p. Grabiński, b. dobrze.

Ogólnopolskie zawody szybowcowe rozpoczną się we wrześniu

W celu podniesienia sprawności i wyrobienia rutyny zawodniczej pilotów szybowcowych, aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej urządza w czasie od 22 września do 6 października br. na szybowisku w Ustjanowej, ogólnopolskie zawody szybowcowe.

Udział w zawodach będą mogli brać piloci szybowcowi, członkowie organizacyj lotniczych, posiadający urzędową kat. C. oraz conajmniej 2-godzinny lot żaglowy.

Piloci, biorący udział w zawodach zostaną podzieleni na trzy grupy. Do grupy pierwszej wejdą: instruktorzy szkół żaglowych, piloci kat. D i piloci posiadający ponad pięćdziesiąt godzin lotów żaglowych. Do grupy drugiej wejdą: piloci, posiadający ponad piętnaście godzin lotów żaglowych, lub chociaż jeden z warunków do uzyskania kat. D. Do grupy trzeciej wejdą wszyscy pozostali. Klasyfikacja odbywać się będzie w każdej z grup osobna.

Do zawodów dopuszczone zostaną kadłubowe szybowce treningowe i wyczynowe — wyłącznie polskiej konstrukcji.

ORYGINALNE POMYSŁY LWOWSKIEGO O. Z. P. N.

Celem zjednania sympatji i wprowadzenia przymusu punktualnego stawiania się drużyn na boiskach, zarząd lwowskiego okr. zw. piłki nożnej ogłosił następujący, obowiązujący wszystkie drużyny sposób powitania.

Drużyna gości wbiega na boisko „gęsiego" według wzrostu, ustawia się w tym samym porządku na środku boiska w równej linji twarzą do trybun lub w stronę boiska, gdzie większa część publiczności przebywa i przyjmuje postawę „baczność" poczem wita publiczność wznosząc trzykrotnie okrzyk klubowy.

Takie samo powitanie wykonuje drużyna gospodarzy, która wbiega na boisko po przerwie najmniej 2 minut po skończonem powitaniu gości.

Wszelkie niestosowanie się do powyższego polecenia, a więc niedbałe wykonanie powitania, wbiegnięcie niekompletnej drużyny na boisko i t. d., będzie karane grzywną 5 do 50 zł.

WAWEL (Nowa Wieś) — UNJA 4:1 (2:0).

W spotkaniu towarzyskiem w Sosnowcu Wawel (Nowa Wieś) pokonał Unję sosnowiecką w stosunku 4.1 (2:0).

MECZ TENISOWY W BĘDZINIE.

W dniu wczorajszym, na kortach Hakoahu w Będzinie odbył się mecz tenisowy pomiędzy klubem młodzieży im. Marszałka Piłsudskiego z Czeladzi, a miejscowym Hakoahem.

Mecz zakończył się zwycięstwem Hakoahu w stosunku 5:4.

BIEG ULICZNY MAKKABI W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym Makabi w Sosnowcu zorganizowała bieg uliczny na trasie 5 klm. Do biegu stanęło 17 biegaczy.

Pierwsze miejsce zajął Liberman (Makabi — Dąbrowa) — 18 min., 2) U. Moszkowicz (Makabi—Sosnowiec) — 18:16, 3) J. Kupfer (Makabi Sosnowiec) — 18:48, 4) D. Cytryn (Makabi) — 20 min., 5) Wodzisławski (Makabi Sosnowiec) — 21:55.

Startujący poza konkursem Przybysz uzyskał najlepszy czas 16:33. sek.

UTWORZENIE KOMITETU W. F. W GMINIE OLKUSKO - SIEWIERSKIEJ.

W tych dniach został utworzony komitet wychowania fizycznego na terenie gminy olkusko - siewierskiej z siedzibą w Strzemieszycach w sali OMP_u. przy ulicy Kolejowej nr. 6.

Do komitetu weszli pp. Antoni Strzelczyk — przewodniczący, członkowie Tadeusz Gondek, Antoni Girek, Jerzy Dławichowski, Miron Skawiński, Józef Miga, Marjan Feldman, jako referent wych. obywatelskiego, Józef Sietrecki.

Komitet W. F opracował program przeprowadzenia różnych zawodów jak zawody lekkoatletyczne, wyścigi rowerowe, zawody o P. O. S. i O. S. oraz inne.

Na pierwszym planie jest urządzenie kolarskich zawodów szosowych. Wyścigi odbędą się o nagrodę przechodnią trzechletnią.

X NARODOWE ZAWODY STRZELECKIE.

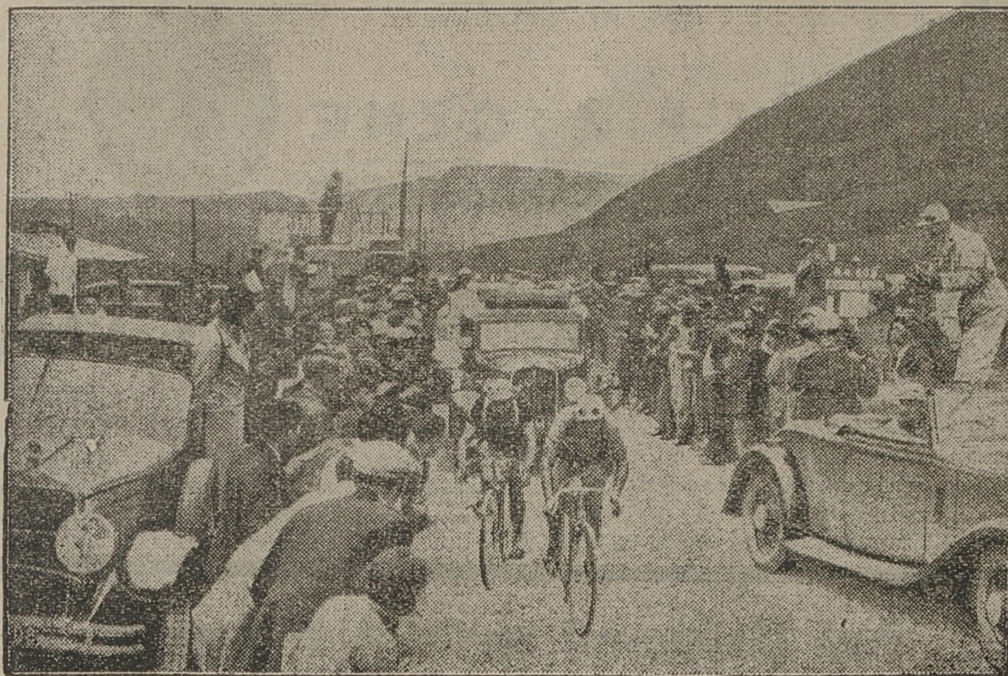
Związek strzelecki przystąpił już do spraw organizacyjnych nad przygotowaniem do zawodów strzeleckich, myśliwskich i łuczniczych, które odbędą się w Warszawie w dniach 21 do 28 b. m.

Największa ta impreza strzelecka pozwoli na sprawdzenie sił zawodników z całej Polski. Zgłoszenia należy nadsyłać do komitetu organizacyjnego, Warszawa, Al. Jerozolimska 27 m. 3.

JUGOSŁAWJA NIE CHCE MECZU Z POLSKĄ.

W końcu bież. miesiąca miał się odbyć w Warszawie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Jugosławja. Mecz ten jednak nie dojdzie do skutku z winy Jugosłowian, którzy tłumaczą się brakiem terminów.

DOKOŁA FRANCJI.



We Francji odbywa się gigantyczny bieg kolarski t. zw. „Tour de France“. Na ilustracji czołówka wyścigu na jednym z etapów biegu.

SPRZECZKA

— Co mi tam pleciesz duby — mówił Piotr do Jana —
Na dobre tysiąc stawek jest jedna wygrana,
Portki przegrasz, zostaną ci długi i smutki. —
To rzekłszy wlazł do knajpy i opił się wódki.
A Jan, kupiwszy losy, czekał najspokojniej,
I cierpliwość została nagrodzona hojnie,
Bo przy pierwszem ciągnieniu, ani mniej, ani więcej,
Na numer pana Jana padło sto tysięcy!
Tu dopiero Piotr począł drapać się w łysinę
I łbem trykać o szafę, zajętą za długi.
Zaś Jan znów kupił losy i tak się zawinął,
Że w następnym ciągnieniu wygrał po raz drugi!

NIEMCY — CZECHOSŁOWACJA 4:1.

PRAGA, 14. 7. (wł.) W końcowych rozgrywkach strefy europejskiej o puhar Davisa, odbył się w Pradze mecz pomiędzy Niemcami a Czechosłowacją. Mecz wygrali Niemcy w stosunku 4:1.

JĘDRZEJOWSKA MISTRZYNIĄ ŚRODKOWEJ ANGLJI.

LONDYN, 14. 7. (wł.) Jędrzejowska zdobyła mistrzostwo środkowej Anglji w Brimingham, zwyciężając w finale swą przeciwniczkę.

DOSKONAŁA LEKKOATLETKA CZESKA KOUBKOWA WYCOFAŁA SIĘ ZE SPORTU.

W kołach sportowych Czechosłowacji od dłuższego czasu panuje zaniepokojenie spowodu zniknięcia z bieżni najlepszej lekkoatletki czeskiej Koubkovej. Z tą doskonałą zawodniczką związane są największe nadzieje olimpijskie Czechosłowacji. Tymczasem Koubkowa zarzuciła zupełnie trening, a na dzień przed mistrzostwami lekkoatletycznemi Czechosłowacji zgłosiła wystąpienie ze swego klubu „Żeńskiego Wysokoskolskiego Sportu“.

× **Walne zebranie T. K. O. „Świt“ w Sosnowcu** odbędzie się w niedzielę dnia 21 b. m. w I-szym terminie o godz. 9.30, II-gim terminie o godz. 10-ej w lokalu na boisku T. K. S. w Sosnowcu przy ulicy Rudnej nr. 16.

Kobiece mistrzostwa lekkoatletyczne Polski
Sukces Paliszewskiej z Sosnowca

W Krakowie odbyły się z wielkiem zainteresowaniem oczekiwane lekkoatletyczne mistrzostwa pań. Zawody bardzo ucierpiały spowodu deszczu.

Deszcz wpłynął też ujemnie na cały szereg wyników. Jedynie Walasiewiczówna stanęła na wysokości zadania i wykazała swoją rekordową formę. Po wypróbowaniu bieżni, która znalazła aprobatę rekordzistki świata, zgłosiła ona gotowość pobicia rekordów na 60 i 200 mtr.

— To najlepsza bieżnia w Polsce!— powiedziała Walasiewiczówna. — Tu mogłabym ustanowić nowy rekord świata.

Deszcze uniemożliwił zrealizowanie wielkich zamiarów.

Wyniki zawodów słabe. Jedyną rodzynką jest wspaniały bieg Walasiewiczówny na 200 mtr., w którym wielokrotna rekordzistka Polski uzyskała najlepszy tegoroczny czas w Europie 24.5 sek. Pozatem na podkreślenie zasługuje zwycięstwo Wajsówny w skoku wwyż.

Wyniki finałów:

60 mtr.: 1) Walasiewiczówna 7.8 s., 2) Kałużowa 8.1 sek.

Skok wdal z miejsca: 1) **Paliszewska** (Sosnowiec) 225 cm., 2) Kwaśniewska 222 cm.

Kula: 1) Wajsówna 11.85 mtr., 2) Cejzikowa 11.04 mtr.

Skok wwyż: 1) Wajsówna 141 cm., 2) Orzełówna 136 cm.

CZY OBIE HELENY PRZEJDĄ NA ZAWODOWSTWO?

Natychmiast po ukończeniu turnieju w Wimbledonie, obie amerykanki Helena Wills Moody i Helena Jacobs otrzymały ofertę z Los Angeles rozegrania meczu pokazowego za cenę 5.000 funtów szterlingów (około 130 tys. zł.). Dotychczas amerykanki nie udzieliły jeszcze odpowiedzi na tę ponętną ofertę.

—:—

LIGA.

Warszawianka — Cracovia 2:1 (1:1)

HUMOR

PODOBIEŃSTWO.

— Moja teściowa podobna jest do dziennika.

— Jakto ,czyżby tyle miała do powiedzenia?

— To nie, ale ukazuje się codziennie.



201.

— Naturalnie. Symeona musi spać. Przytem w dzień dostać się do niej niepodobna. Podejmuję się sam wszystkiego, byleście znaleźli sposób, ażeby zdjąć plan wnętrza domu.

— Mam już projekt.

W kilku słowach syn Aime Joubert opowiedział plan, jaki obmyślił.

— Pomysł szczególny, ale bardzo praktyczny! — zawołał Verdier zachwycony. — Jesteś niepospolitym młodzieńcem. Rzecz do końca doprowadzę ja z kapitanem Von Broke.

— Tylko bądźcie ostrożni!

— Przestroga zbyteczna! Możesz na nas polegać. Najprzebieglejsi nas nie poznają!

— Bardzo pięknie. Teraz muszę was opuścić.

— Wracasz na ulicę Verneuille

— Nie, idę do matki, z którą się już od kilku dni nie widziałem. Chcę od niej potrzebne papiery wziąć dla zapowiedzi.

Lartigues i Verdier zamienili z sobą spojrzenie, w którem znać było ogromny niepokój. Maurycy odszedł. Jak tylko drzwi się za nim zamknęły, Verdier zawołał:

— A ja zapomniałem. Nie był już od kilku dni u matki i ani nie podejrzewa, że umarła. Ot co może opóźnić a nawet bardzo odwlec małżeństwo.

— A dlaczego prefektura nie dała mu znać?

— Kto wie, czy znaleziono trupa? Może policja nie wie, co stało się z Aime Joubert.

— A ci dwaj ludzie, co z nią byli?

— Zapewne także utonęli. A ponieważ Aime Joubert przez długi czas taiła przed synem, że służy w policji śledczej, czekają może, aż sam się zgłosi.

— Jeszcze jedno przypuszczenie wydaje mi się prawdopodobnem.

— Jakie?

— Nie mają adresu Maurycego.

— O adresie mogli się byli przecież dowiedzieć u jego matki. Służąca musi wiedzieć.

— Pozwólmy rzeczom iść swoją koleją. Jeżeli Maurycy dowie się dziś o śmierci, a przynajmniej o zniknięciu pani Rosier, niezawodnie dziś jeszcze zobaczymy go tutaj. Póki zaś nie nadejdzie, dopóty nie potrzebujemy się niepokoić. Wszystko idzie jak z płatka, to główne. Zaraz napiszę do Michała Bremonta.

— Miej się na ostrożności

— Dlaczego?

— Nie dowierzam poczcie, która z rozkazu prokuratora może list przejąć!

— Jużem o tem pomyślał, chociaż zdaje się nie potrzeba się lękać i przedsięwziąłem odpowiednie środki. W ostatnim liście Michał Bremont prosił mnie, ażebym pisał doń poste restante do filji poczty przy ulicy Regenta i ażebym listy znaczył X. Y Z. Otóż i ja go poproszę, ażeby odpowiadał mi w ten sam sposób poste restante do oddziału pocztowego przy ul. Enghien, pod znakami I. J. K. 50. Na pocztę nie potrzebuję sam chodzić. Mogę kogo po list posłać.

— To dobry pomysł. Pisz więc do Michała Bremonta.

— Dziś napiszę, że wszystko kończy się dla nas pomyślnie.

Przyszedłszy do zdrowia o jedenastej przed południem wróciła do mieszkania przy ulicy Victorie, pani Rosier. Maurycy uprzedzony w przeddzień, już się tam znajdował. Nie podobna opisać radości Magdaleny, gdy zobaczyła swą panią. Płakała z rozrzewnienia, obsypywała ją pytaniami i agentka bardzo przyjaźnie ją uściskawszy, poprosiła ją wreszcie, ażeby wyszła do drugiego pokoju, gdyż matka chciała sama pozostać z Maurycym.

Przy Magdalenie Aime Joubert mówiła o spadnięciu z wagonu. Ale przed Maurycym, który wiedział o jej stanowisku w policji, taić się z prawdą nie mogła. Opowiedziała więc wszystko młodzieńcowi, a przynajmniej prawie wszystko — nie wspomniała tylko umyślnie o Lartiguesie i Verdierze, ani o Golanie, nie dla braku zaufania, lecz że nieprzyjemnie byłoby jej wdawać się przy synu w niektóre szczegóły.

Kiedy przyznała się synowi, że służy w policji, Maurycy, domyślając się, że matka coś przed nim ukrywa, zaczął ją też wybadywać pytaniami. Darmenie Aime Joubert powiedziała to tylko, co chciała powiedzieć.

Moja matko! — rzekł młodzieniec — trzeba porzucić to zajęcie, które codzień ściąga niebezpieczeństwo na twe życie.

— Wiesz, że to niepodobna! — odparła pani Rosier.

— Niepodobna! a to dlaczego?

— Bo moja wola zgadza się z przyjętym obowiązkiem; zaczęłam i muszę skńoczyć. Nigdy bym sobie nie wybaczyła, gdybym zadania swego nie doprowadziła do skutku.

— Ale ci, których szukasz, są nieujęci. Dowody masz na to.

— Nie ujęłam ich wczoraj, ale czy nie pochwycę ich jutro? Mam nadzieję, że dopnę tego celu. Ale prosiłam cię już raz, ażebyś ze mną nie mówił o tych rzeczach i teraz ponawiam prośbę.

d. c. n.

Wydawca Helena Mansiorska. Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.